

Sygn. akt II Ca 961/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Czarnecka

Sędziowie: SSO Rafał Kubiak

SSR del. do SO Joanna Mataczyńska (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Hencel

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko M. G.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 13 czerwca 2017 r.

sygn. akt III RC 8/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Rafał Kubiak Anna Czarnecka Joanna Mataczyńska

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do tut. Sądu w dniu 9 stycznia 2017 r. K. G. wniósł o obniżenie ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego względem jego córki M. G. z kwoty 1500 zł miesięcznie do kwoty 700 zł miesięcznie.

W piśmie z dnia 8 marca 2017 r. powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w przepisanej wysokości. Natomiast w kolejnym piśmie z dnia 28 marca 2017 r., powód sprecyzował żądanie pozwu, wskazując iż domaga się obniżenia alimentów od stycznia 2017 r. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazał, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2010 r. zobowiązany jest uiszczać na rzecz córki M. G. alimenty w wysokości 1500 zł miesięcznie. Od czasu wydania wyroku rozwodowego miała miejsce istotna zmiana stosunków przejawiająca się w znacznym obniżeniu jego możliwości majątkowych. Z prowadzonej działalności gospodarczej nie uzyskuje już tak wysokich dochodów jak w poprzednich

latach. W 2014 r. miał stratę w wysokości 44.000 zł, w 2015 r. uzyskał dochód 15.160 zł. Swoje stałe miesięczne wydatki określił na kwotę 4140 zł, w tym prąd 140 zł, woda 40 zł, ogrzewanie domu 450 zł, wyżywienie, środki higieny 1000 zł, alimenty 1500 zł, składki ZUS 1000 zł. Nadto jego sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu również od chwili dokonania podziału majątku wspólnego z matką pozwaną, w wyniku którego musiał uiścić na jej rzecz kwotę 240.000 zł. Z tego powodu zapożyczył się w banku. Nie jest on w stanie obecnie płacić alimentów w poprzedniej wysokości bez znacznego uszczerbku dla swojego własnego utrzymania. Podał, że jego sytuacja w firmie jest niestabilna, chwiejna i zmuszony był w styczniu 2017 r. zawiesić działalność, ażeby nie płacić składek na ubezpieczenie społeczne. Dodatkowo zaznaczył, że w pozwie o rozwód jego była żona domagała się od niego kwoty 1000 zł tytułem ponoszenia kosztów utrzymania dziecka oraz dodatkowo kwoty 500 zł., która miała być wpłacana na książeczkę oszczędnościową córki. Wskazał, że nie uchyla się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

W **odpowiedzi na pozew** z dnia 22 lutego 2017 r. pozwana M. G. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie domagała się zasądzenia od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że jej miesięczne koszty utrzymania oscylują w granicach 3166 zł. Zaliczyła do nich: 1/3 kosztów utrzymania domu 696 zł, telefon 50 zł, wyżywienie 400 zł, odzież i obuwie 200 zł, środki higieny osobistej 150 zł, bilet miesięczny 112 zł, ginekolog 70 zł, ortodonta 13 zł, psycholog 400 zł, lekarz sportowy 10 zł, licencja sportowa 25 zł, koszty leków 30 zł, wakacje 250 zł, podręczniki i przybory szkolne 60 zł, składki klasowe, wycieczki 60 zł, kieszonkowe 100 zł, dojazdy na treningi 540 zł. Poza tym pozwana wskazała, iż trenuje jeździectwo, a opłaty z tytułu utrzymania koni, treningów sportowych oraz koszty związane z jej udziałem w zawodach sportowych to kwota rzędu ok. 2500 zł miesięcznie. Ponadto, pozwana kontynuuje naukę w technikum. Nie jest w stanie nawet w części zaspokajać własnych potrzeb finansowych. Mieszka wraz z matką i jej partnerem. Matka wspiera ją finansowo, gdyż alimenty od ojca nie wystarczają na pokrycie wszystkich jej kosztów utrzymania.

Wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo (punkt 1) oraz zasądził od powoda K. G. na rzecz pozwanej M. G. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2010 r. w sprawie I C 3090/10 Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał małżeństwo A. G. (1) i K. G. przez rozwód bez orzekania o winie. Zasądzono od ojca na rzecz małoletniej wówczas córki stron M. G. rentę alimentacyjną w wysokości po 1500 zł miesięcznie. Powód K. G. w tamtym okresie prowadził działalność gospodarczą - handel i przetwórstwo węgla drzewnego. Jego dochód po odliczeniach w 2010 roku wyniósł 56.198,68 zł. Pozwana M. G. wówczas miała 11 lat. Mieszkała wraz z matką w domu koleżanki matki. Miesięczne koszty jej utrzymania wynosiły ok. 2500 zł. (d: zeznania matki pozwanej k. 173). Małoletnia już wtedy trenowała jeździectwo. Utrzymanie konia kosztowało ok. 500 zł, treningi 300 zł. Matka pozwanej A. G. (1) pracowała wówczas w Zespole Szkół w P. uzyskując wynagrodzenie w wysokości 2678,38 zł brutto. Obecnie powód ma 49 lat. Z zawodu jest technikiem mechanikiem pojazdów samochodowych. Posiada prawo jazdy kat. A,B,C. Powód od 1998 r. prowadzi działalność gospodarczą - handel węglem drzewnym. Firma posiada halę magazynową, halę produkcyjną oraz maszyny do pakowania i przetwórstwa węglowego. Powód nie zatrudnia pracowników. W 2014 r. odnotował stratę w wysokości 43.963,89 zł. Wykazany w zeznaniach podatkowych dochód z prowadzonej działalności po odliczeniach wyniósł: w 2015 r. 15157,05 zł, a w 2016 r. 15656,57 zł. Powód mieszka w domu jednorodzinnym w P. o powierzchni 180 m² powierzchni. Cała nieruchomości gruntowa liczy 2520 m². Koszty związane z utrzymaniem domu to: opłata za prąd w wysokości ok. 150 zł miesięcznie (300 zł na 2 miesiące), opłata za wodę ok. 50 zł miesięcznie (100 zł na 2 miesiące), ogrzewanie ok. 234 zł miesięcznie (ok. 400 zł miesięcznie w 7-miesięcznym okresie grzewczym), podatek od nieruchomości 54 zł miesięcznie (160 zł na kwartał). Koszty te wynoszą łącznie ok. 488 zł miesięcznie. Dodatkowo koszty utrzymania powoda to: wyżywienie ok. 500 zł miesięcznie, środki higieniczne ok. 100 zł miesięcznie, odzież ok. 150 zł miesięcznie. Łącznie ok. 750 zł miesięcznie, a z opłatami za media łącznie ok. 1238 zł. Powód jest właścicielem samochodu F. (...), rok. prod. 2010 oraz samochodu osobowego M. (...). Koszty utrzymania tego ostatniego pojazdu nie są wliczane w koszty prowadzonej działalności gospodarczej. Ubezpieczenie samochodu M. kosztuje 1700 zł rocznie -

ok. 141 zł. miesięcznie, serwisowanie 200 zł. miesięcznie, paliwo ok. 200 zł. miesięcznie, łącznie ok. 541 zł. miesięcznie. Łączne koszty utrzymania powoda z powyższych tytułów to kwota ok. 1779 zł. miesięcznie. W dniu 21 grudnia 2016 r. matka pozwanej A. G. (1) i K. G. zawarli umowę o podział majątku wspólnego zgodnie, z którą K. G. zobowiązał się dokonać spłaty tytułem rozliczenia na rzecz A. G. (1) kwoty 240.000 zł. W związku z tym w dniu 4 maja 2016 r. K. G. zawarł umowę kredytową na kwotę 300.000 zł na okres 5 lat. Jest to kredyt obrotowy w rachunku bieżącym zabezpieczonym hipoteką domu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Miesięcznie bank pobiera odsetki w wysokości 930 zł. Kwota 240 000 zł została przekazana matce pozwanej. Powód cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa, początkowe zmiany zwyrodnieniowe obu stawów biodrowych i ostrogę kości piętowej. Pozwana M. G. ma obecnie 18 lat. Mieszka z matką i jej konkubentem w miejscowości W.. Jest uczennicą II klasy Technikum (...) w P.. Pozwana codziennie dojeżdża do szkoły - koszt dojazdu pociągiem to ok.120 zł miesięcznie. Pozwana na pociąg dowożona jest przez matkę samochodem z W. do K. (15 km w jedną stronę), a następnie po zakończeniu lekcji odbierana przez nią z K.. Miesięczny koszt przejazdu samochodem z tego tytułu to ok. 130 zł. Pozwana trenuje jeździectwo. Jest zawodnikiem i posiada licencję sportową. Na miesięczne utrzymanie jednego konia składa się: 600 zł - przechowanie konia plus jego wyżywienie, 114 zł z tytułu podkuwania (170 zł co 6 tygodni), ok. 10 zł odrobaczenie, inne zabiegi weterynaryjne 50 zł miesięcznie (600 zł rocznie), treningi 300 zł, dojazdy do stadniny 120 zł miesięcznie (ok. 320 km miesięcznie), lekarz sportowy 10 zł miesięcznie (2 wizyty w roku po 50 zł), licencja sportowa 10 zł miesięcznie (120 zł na rok) - tj. łącznie ok 1214 zł miesięcznie. Nadto pozostałe koszty związane z jeździectwem to: odzież i obuwie jeździeckie 22 zł miesięcznie - ok. 250 zł rocznie (bryczesy 200 zł, buty 400 zł, czapsy 150 zł, strój galowy - koszula 80 zł, frak 200 zł - wystarcza na 3,4 lata). Treningi pozwana odbywa na koniach, które są własnością jej matki i konkubenta matki. Pozwana trenuje również łucznictwo, w tym roku była na 3 treningach. Zakupiła łuk za 700 zł. Koszt treningu to 40 zł. Na treningi dojeżdża do M., koszt przejazdu w jedną stronę to 5 zł. Pozwana mieszka wraz z matką i jej konkubentem w jego domu w W.. Koszty udziału pozwanej w opłatach za media to ok. 140 zł miesięcznie. Do pozostałych podstawowych kosztów utrzymania pozwanej należą: wyżywienie ok. 400 zł miesięcznie, odzież i obuwie ok. 150 zł miesięcznie, środki higieny osobistej ok. 70 zł miesięcznie, telefon 50 zł miesięcznie, wizyty u ginekologa ok. 67 zł miesięcznie (średnio 4 wizyty w roku po 200 zł za wizytę), wizyty u psychologa ok. 84 zł miesięcznie (w 2016 r. odbyło się 10 spotkań - koszt 1 spotkania 100 zł, obecnie wskazana jest kontynuacja terapii), wizyty u ortodonta 12 zł miesięcznie (2 wizyty w roku średnio po 70 zł), leki 100 zł miesięcznie (leki hormonalne 50 zł i inne leki 50 zł), wydatki szkolne, w tym podręczniki, przybory szkolne, opłaty szkolne, klasowe, wycieczki ok. 100 zł miesięcznie (książki 400 zł, zeszyty 20 szt. po 4 zł każdy, ubezpieczenie 40 zł, wycieczki ok. 500 zł, klasowe co miesiąc 5 zł), wakacje ok. 166 zł. miesięcznie (2000 zł na rok), rozrywka (kino i inne) 50 zł miesięcznie. Pozwana corocznie uczestniczy jako widz w zawodach konnych tzw. cavaliadzie - bilet wstępu kosztuje 250 zł. Co roku jeździ również jako widz do J., aby uczestniczyć w aukcji konnej (400 km w jedną stronę). Przebywa tam przez 4 dni. Nocleg kosztuje 70 zł/osobę. Łączne usprawiedliwione potrzeby pozwanej (uwzględniające koszty utrzymania jednego konia) wynoszą ok. 2900 zł miesięcznie. Pozwana otrzymuje kieszonkowe od swojego dziadka M. A. w kwocie 50-100 zł miesięcznie. Dokłada on się jej również do wyjazdów wakacyjnych. Sfinansował dla niej kurs prawa jazdy w kwocie 1500 zł. Pomaga jej również w realizacji pasji konnej, w różnych kwotach ok. 400-500 zł 7-8 razy w roku. Obecnie matka pozwanej A. G. (1) pracuje w Szkole Podstawowej w P. i jej miesięczne wynagrodzenie wynosi ok. 2400 zł netto. Do pracy dojeżdża samochodem. Ubezpieczenie pojazdu kosztuje 1700 zł na rok, przegląd techniczny 100 zł, naprawy ok. 600 zł rocznie, koszt wymiany opon 100 zł. Matka pozwanej ze środków otrzymanych od powoda z tytułu podziału majątku zakupiła mieszkanie w Komornikach za kwotę 280.000 zł. Mieszkanie to zajmowane będzie do końca grudnia 2017r. przez dotychczasowego lokatora w zamian za regulowanie opłat za media.

Sąd Rejonowy zważył, co do prawa: Sąd uznał za wiarygodne wyżej wymienione dokumenty. Autentyczność i prawdziwość treści dokumentów nie była kwestionowana przez strony. Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu. Na miano wiarygodnych zasługują także zeznania pozwanej M. G. w zakresie ponoszonych kosztów jej utrzymania. Zeznania te są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami świadków - A. G. (2) (matki pozwanej) i M. A. (dziadka pozwanej), które Sąd również opatrzył mianem wiarygodności. Sąd ustalając koszty utrzymania pozwanej oparł się również na zasadach doświadczenia życiowego. Zeznania świadka - psycholog A. K. Sąd uznał również za wiarygodne i przydatne w niniejszej sprawie. W 1987 r. świadek ukończyła studia psychologii ze specjalnością kliniczną na (...) w P.. Przez okres 7 lat pracowała

jako psycholog sportowy. Była psychologiem szkolnym przez 14 lat. Pracuje w Poradni P.- Pedagogicznej nr 5 w P. jako terapeuta dla dzieci i młodzieży. Świadek jest psychologiem pozwanej. Ma duże doświadczenie w pracy zawodowej. Ponadto za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda K. G. w zakresie ponoszonych przez niego kosztów utrzymania. Zeznania powoda w tym zakresie zgodne są z dołączonymi do akt sprawy rachunkami. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie uzyskiwanych przez niego dochodów i braku po jego stronie możliwości zarobkowych i majątkowych łożenia na rzecz pozwanej alimentów w obecnej wysokości, i to z powodów niżej podanych. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód żądał obniżenia zasądzonych alimentów na rzecz pozwanej, uzasadniając swoje stanowisko pogorszeniem się jego sytuacji finansowej ze względu na zmniejszenie dochodów oraz konieczność spłaty zaciągniętego kredytu. Powództwo zostało oparte na przepisie art. 138 k.r.o., który stanowi, że w razie istotnej, trwałej zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że przez zmianę stosunków rozumie się zmianę okoliczności zarówno po stronie uprawnionego, jak i zobowiązanego do alimentów. Zmiana stosunków może prowadzić do uchylecia obowiązku alimentacyjnego bądź do podwyższenia lub obniżenia alimentów. Zadaniem Sądu w niniejszej sprawie było dokonanie oceny, czy nastąpiła istotna zmiana stosunków, tj. czy wydatki na pozwaną uległy obniżeniu uzasadniającym obniżenie alimentów do wskazanej w pozwie kwoty oraz, jak kształtują się możliwości zarobkowe i majątkowe powoda. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy, bowiem od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Dokonując analizy sytuacji materialnej powoda Sąd Rejonowy wskazał, że K. G. od 1998 r. prowadzi działalność gospodarczą, która do 2013 r. przynosiła mu znaczne dochody. Za 2010r., a więc w okresie ustalenia obecnie obowiązujących alimentów na rzecz pozwanej, uzyskał dochód w wysokości ok. 56.000 zł. W 2014 r. powód odnotował stratę, po czym w 2015 r. i 2016 r. firma powtórnie zaczęła przynosić dochody i to odpowiednio ok. 44.000 zł. i ok. 30.000 zł., a po odliczeniach odpowiednio 15 157,05 zł. i 15 656,57 zł. Z powyższego wynika więc, iż obecne deklarowane dochody powoda w porównaniu z jego dochodami z okresu ustalenia obowiązujących alimentów uległy zmniejszeniu. Za 2016r. średni miesięczny dochód powoda po odliczeniach wyniósł więc, zgodnie z rozliczeniem PIT, ok. 1304,00 zł, przy czym miesięczne koszty utrzymania powoda, zgodnie z jego zeznaniami, wynoszą ok. 1779 zł. Do tej kwoty Sąd Rejonowy doliczył alimenty na rzecz pozwanej w wysokości 1500 zł miesięcznie, które powód płaci oraz odsetki od zaciągniętego kredytu w wysokości ok. 930 zł. miesięcznie, które są regularnie odciągane przez bank. Zatem miesięczne koszty ponoszone przez powoda z wszystkich wymienionych tytułów wynoszą ok. 4209 zł. Kwota ta znacznie przewyższa deklarowane przez powoda dochody, co wskazuje na to, że uzyskuje on wyższe dochody. Nadto, Sąd Rejonowy podkreślił, że powód podał, że jego sytuacja finansowa uległa w głównej mierze pogorszeniu na skutek konieczności spłaty zaciągniętego kredytu w związku z dokonanym podziałem majątku wspólnego. Sąd zauważył jednak, że powód niewątpliwie jest zobligowany do spłaty zaciągniętego kredytu, jednak powyższa okoliczność nie może mieć wpływu na wysokość jego obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej przy niezmiennych, wysokich i usprawiedliwionych jej potrzebach. Nadto powód już w 2010r. po rozwiązaniu jego małżeństwa z matką pozwanej, powinien mieć świadomość konieczności dokonania podziału majątku wspólnego, a przy jednoczesnej woli przejęcia przez niego na wyłączną własność wspólnej nieruchomości położonej w P., liczyć się z koniecznością dokonania spłat na rzecz byłej żony. Tym samym przez okres 6 lat, jaki upłynął od rozvodu do zawarcia umowy o podział majątku wspólnego, miał wystarczająco sporo czasu, aby finansowo przygotować się do tej czynności, bez uszczerbku związanego z uczestnictwem przez niego w kosztach utrzymania pozwanej. W ocenie Sądu, powód nie wykazał więc w sposób przekonujący, że faktycznie jego możliwości zarobkowe pogorszyły się. Odnośnie pozwanej Sąd Rejonowy wskazał, iż ze względu na pobieraną naukę na etapie szkoły średniej, nie jest ona w stanie sama się utrzymać. Wydatki związane z jej edukacją: zakupem książek, czasopism, a także koszty jej wyżywienia, zakupu odzieży, leczenia itp., w świetle obowiązującego prawa powinni ponosić rodzice. Poza tym pozwana od dziecka trenuje jeździectwo. Hobby to jest realizowane przez pozwaną za zgodą oraz późniejszym przyzwoleniem obojga rodziców. Pozwana swoją przyszłość wiąże również z końmi, chciałaby zostać instruktorem jeździectwa. Z tych też powodów zdaniem sądu ponoszone przez pozwaną koszty związane z realizacją powyższego hobby należało uznać za usprawiedliwione. Poza tym obecne inwestowanie w realizację tego zainteresowania pozwanej, wydaje się tym bardziej celowe w perspektywie jej planów życiowych. Koszt związany z uprawianiem jeździectwa przez pozwaną sąd ustalił na kwotę ok. 1214 zł miesięcznie, uznając jednocześnie, iż koszty te zostały w sposób należyty wykazane przez stronę pozwaną. Sąd uwzględnił w tych kosztach jedynie koszty związane z utrzymaniem jednego konia przyjmując, że obecnie z uwagi na rzadki udział pozwanej w

zawodach jeździeckich (zaledwie 2,3 razy w roku) utrzymanie większej ilości koni jest nieusprawiedliwione. Pozostałe usprawiedliwione potrzeby pozwanej wymienione powyżej zamykają się kwotą maksymalnie ok. 1650 zł, zatem jej łączny koszt utrzymania wynosi ok. 2900 zł miesięcznie. Jest więc wyższy niż w okresie ustalania dotychczas obowiązujących alimentów. Nadto, Sąd wziął również pod uwagę, że na co dzień pozwana przebywa pod opieką matki, która swój obowiązek alimentacyjny, pomimo pełnoletności córki, wypełnia poprzez osobiste starania o jej utrzymanie i wychowanie, a także finansowe ponoszenie kosztów jej utrzymania. Biorąc pod uwagę dochody matki pozwanej oraz możliwości zarobkowe powoda, Sąd uznał, że K. G. powinien uczestniczyć w kosztach utrzymania córki w dotychczasowym rozmiarze, łożąc kwotę 1500 zł miesięcznie i to tym bardziej, że obecnie powód nie utrzymuje kontaktu z córką, a zatem jego wkład w wychowanie córki - poza łożeniem na jej utrzymanie określonej kwoty finansowej - w zasadzie jest znikomy. Z powyższych względów, Sąd uznał, iż powództwo jest niezasadne i je oddalił. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i wnioskowania- tj. nieuwzględnienie zeznań pozwanego w zakresie wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów i braku po jego stronie możliwości zarobkowych i majątkowych łożenia na rzecz pozwanej alimentów w obecnej wysokości, przy jednoczesnym uznaniu, że pozwana udowodniła wysokość kosztów swojego utrzymania, czego skutkiem było stwierdzenie, że powód powinien przekazywać na rzecz pozwanej alimenty w dotychczasowej wysokości,

- art. 138 k.r.o. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem przez Sąd I instancji, że nie zaszła taka zmiana stosunków, która uzasadnia obniżenie renty alimentacyjnej względem pozwanej, w sytuacji, gdy możliwości zarobkowe powoda są mniejsze niż w 2010 roku,

- art. 135 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię, której następstwem jest uznanie, że koszty związane z uprawianiem jeździectwa należą do usprawiedliwionych potrzeb pozwanej a możliwości zarobkowe powoda uzasadniają płacenie alimentów w dotychczasowej wysokości.

W związku z powyższymi zarzutami, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie renty alimentacyjnej zasądzonej na rzecz A. G. (2) wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu dnia 29 grudnia 2010 r. sygn. akt I C 3090/10 z kwoty 1.500 zł do kwoty 700 zł i obciążenie pozwanej kosztami postępowania przed Sądem I instancji. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyjaśnił istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne i prawidłowo powołał podstawy prawne rozstrzygnięcia, dokonując ich właściwej wykładni. Co do zasady Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego co do sytuacji majątkowej pozwanej, jak i zakresu jej usprawiedliwionych potrzeb, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, z jednym zastrzeżeniem. W ocenie Sądu Okręgowego uprawianie przez pozwaną jeździectwa stanowi niewątpliwie realizację wieloletniego hobby i jak najbardziej – w aktualnej sytuacji majątkowej rodziców – winno mieścić się w zakresie usprawiedliwionych potrzeb dziecka, zwłaszcza gdy uwzględnić pozytywny wpływ uprawiania tego sportu na zdrowie psychiczne pozwanej. Jednakże koszty z tym związane powinny być określone na niższym poziomie, niż przyjął to Sąd Rejonowy. Sąd Odwoławczy uznał, że w ramach uzasadnionych kosztów utrzymania pozwanej, należało uwzględnić wydatki związane

z uprawianiem przez nią jazdy konnej formie rekreacji do kwoty 400 zł miesięcznie (poza kosztami specjalistycznego ubioru, które zostały uwzględnione pod inną pozycją). Zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania dowodowego strona pozwana nie zdołała bowiem wykazać, by istniało jakiegokolwiek porozumienie z powodem co do wyczynowego uprawiania przez córkę tego sportu, a która to okoliczność miała decydujące znaczenie dla określenia wysokości kosztów z tym związanych. W okresie, gdy rodzice pozwanej pozostawali jeszcze w związku małżeńskim, jeździectwo miało dla pozwanej charakter wyłącznie rekreacyjny, a koszty z tym związane kształtowały się na znacznie niższym poziomie niż obecnie. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, że wydatki przeznaczane na sport powinny kształtować się w przypadku pozwanej na takim samym poziomie, jak na zasadach wypracowanych jeszcze przed rozводом rodziców. W konsekwencji Sąd Okręgowy ograniczył wydatki z tym związane do kwoty 400 zł, która obejmuje 8 treningów pozwanej w skali miesiąca (z czego koszt jednego treningu kształtuje się na poziomie ok. 40 zł), dojazdy do stadniny, ubezpieczenie NNW i ewentualne koszty wizyt lekarskich. Tym samym, pozostałe koszty związane z uprawianiem przez pozwaną jeździectwa, takie jak wydatki związane z utrzymaniem konia, jego dzierżawą, czy zakupem, opłaty za udział w zawodach i opłacenie licencji jeździeckiej, Sąd Okręgowy uznał za nieusprawiedliwione, w związku z tym, że nie zostały one uzgodnione z powodem. W konsekwencji, Sąd Odwoławczy uznał, że obciążanie powoda tymi kosztami jawi się jako niezasadne i niesprawiedliwe.

Jeżeli chodzi o koszty leczenia ginekologicznego i psychologicznego, należy podkreślić, że pozwana wykazała konieczność ich ponoszenia, przedstawiając stosowne zaświadczenia lekarskie od każdego z lekarzy, pod których opieką pozostaje (k. 104 i 105 akt III RC 8/17). Wbrew twierdzeniom powoda, koszty leczenia pozwanej nie są wygórowane. Przedstawione przez pozwaną kwoty odpowiadają bowiem przeciętnym, rynkowym stawkom za konsultacje ginekologiczne i psychologiczne, w związku z czym nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Niezasadne są również twierdzenia powoda, iż córka winna korzystać z usług lekarzy w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Biorąc pod uwagę wiek pozwanej, jak i skalę problemów zdrowotnych należy zgodzić się, że pozwana wymaga regularnych i rzetelnych konsultacji z lekarzem. Znając realia działania systemu publicznej służby zdrowia, gdzie oczekiwanie na terminy konsultacji w ramach NFZ są bardzo odległe, a czas przeznaczony na jednego pacjenta ograniczony do minimum, Sąd Okręgowy uznał, że koszty prywatnych wizyt lekarskich należało w przypadku pozwanej uznać za usprawiedliwione. W konsekwencji, zarzuty apelacji sformułowane w tym zakresie przez powoda należało uznać za bezzasadne.

Sąd Odwoławczy weryfikując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalił, że przeciętne, miesięczne koszty utrzymania pozwanej wynoszą ok. 2100 zł, a więc są zdecydowanie wyższe niż w czasie ostatniego orzekania o alimentach, co pozostaje w pełni uzasadnione, zważywszy na wiek i intensywny rozwój pozwanej w ciągu ostatnich 7 lat, a także jej problemy zdrowotne. Na koszty te składają się wydatki związane z: dojazdem pociągiem do szkoły ok. 120 zł, dowozem przez matkę na pociąg (i odbiór) ok. 130 zł, trenowaniem jeździectwa ok. 450 zł (w tym treningi, ubezpieczenie, dojazd), zakupem odzieży i obuwia jeździeckiego ok. 22 zł, udziałem w opłatach za media dostarczane do domu, w którym mieszka pozwana ok. 140 zł, wyżywieniem ok. 400 zł, zakupem odzieży i obuwia ok. 150 zł oraz środków higieny osobistej ok. 70 zł, kosztów telefonu 50 zł, wizyt u ginekologa ok. 67 zł, psychologa ok. 84 zł oraz ortodonta 12 zł, zakupem leków 100 zł, a nadto wydatki szkolne (w tym podręczniki, przybory szkolne, opłaty szkolne, klasowe, wycieczki) ok. 100 zł, wakacje ok. 166 zł oraz kieszonkowe (na rozrywkę np. kino, urodziny) 50 zł.

Co do możliwości zarobkowych powoda, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie udowodnił, by jego możliwości zarobkowe uległy pogorszeniu w tak istotnym stopniu, że aktualnie nie jest możliwe uiszczanie przez powoda alimentów w dotychczas ustalonej wysokości. Powód od ponad dwudziestu lat prowadzi działalność gospodarczą, która – skoro jest kontynuowana – zapewnia mu stabilne źródło utrzymania. W treści apelacji powód podkreślił, że prowadzona działalność nie przynosi już tak wysokich dochodów jak wcześniej i tak w 2014 r. powód odnotował stratę, w 2015 r. przeciętny, miesięczny dochód powoda wynosił 2.800 zł, a w 2016 r. już tylko ok. 1.600 zł. Jak wynika z oświadczenia pełnomocnika powoda złożonego na rozprawie apelacyjnej dochód uzyskany przez powoda w 2017r. nie był wyższy niż ten osiągnięty w 2016r. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, trudno uznać za wiarygodne twierdzenia powoda, iż deklarowana przez niego wysokość dochodów odpowiada tym faktycznie uzyskiwanym. Gdyby rzeczywiście dochody powoda utrzymywały się

od niemal czterech lat na tak niskim poziomie (jak ten, wynikający z zeznań podatkowych i twierdzeń powoda), to niewątpliwie nie wystarczałyby one na pokrycie bieżących wydatków, a to z kolei oznacza, że powód powinien posiadać długi. Tymczasem analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że mimo deklarowanych problemów z prowadzeniem działalności gospodarczej, stabilność finansowa powoda nie została naruszona. Na początku 2015 r., powód odbył wycieczkę do Ameryki Południowej. Sąd odwoławczy dostrzega, że koszt przelotu w obie strony można ocenić jako niewysoki. Jednak fakt odbycia takiej wycieczki i niewykazanie jednocześnie, by wiązało się to dla powoda z powstaniem długów, świadczy o tym, że w istocie – wbrew temu co twierdzi powód – dysponował on wówczas dochodem, który pozwalał na pokrycie kosztów wycieczki, zapłatę alimentów i bieżące utrzymanie. Co byłoby niemożliwe, gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda składane na różnych etapach postępowania, iż nie posiada on żadnych oszczędności, w 2014 r. prowadzona przez niego działalność przyniosła stratę, a w poszczególnych latach dochód uzyskiwany jest jedynie w okresie wiosenno-letnim (tymczasem wycieczka była na początku roku a zatem jeszcze przed wypracowaniem jakiegokolwiek zysku w 2015r.). Wbrew temu, co podnosi powód, również zaciągnięcie w 2016r. kredytu na okres 5 lat na kwotę 300.000 zł świadczy o tym, że dochody uzyskiwane z działalności gospodarczej nie są tak niskie, jak próbuje to przedstawić powód. Wszak racjonalnie postępujący przedsiębiorca, po dwóch latach słabych (lub nawet bardzo złych) wyników finansowych nie decyduje się na zaciągnięcie kredytu na tak dużą kwotę. Przeciwno uznaniu za miarodajne dla oceny rzeczywistej sytuacji majątkowej powoda, składanych przez niego zeznań podatkowych, przemawia także fakt, że mimo upływu ponad roku od zaciągnięcia zobowiązania kredytowego i jak twierdzi powód, coraz gorszej jego sytuacji finansowej, nie podjął on z bankiem żadnych rozmów mających na celu renegotjację warunków spłaty kredytu, a przynajmniej okoliczność taka nie została w sprawie wykazana. Oznacza to, że powód nadal uważa, iż terminowa spłata kredytu pozostaje w zasięgu jego możliwości finansowych. Zresztą nawet jeżeli uznać, że powód niewystarczająco przemyślał decyzję o zaciągnięciu kredytu, to i tak nie sposób przyjąć, że konieczność spłaty zobowiązań prywatnoprawnych, może w jakikolwiek sposób wpływać na istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec córki. Oczywistym jest bowiem, iż obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, „wypredza” inne zobowiązania osoby zobowiązanej do alimentacji. Ponadto Sąd Okręgowy nie dostrzegł, w świetle dowodów zebranych w sprawie, by zmianie uległ dotychczasowy poziom życia powoda. Powód nie wskazywał by zmuszony był wyprzedawać majątek (np. samochód), bądź by szukał najemcy na część budynku lub podejmował próby sprzedaży części nieruchomości. Powód nie wskazywał też na fakt czynienia jakichkolwiek oszczędności bądź by poszukiwał innego (dodatkowego) źródła dochodu. A podejmowanie właśnie takich kroków ocenić należałoby jako najbardziej racjonalne, gdyby - jak sam wskazuje powód - od ponad 3 lat prowadzona przez niego działalność nie przynosiła dochodów, które pozwalałaby pokryć bieżące zobowiązania. Powyższej oceny nie mogły zmienić przedkładane przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego zaświadczenia dotyczące jego stanu zdrowia. Przede wszystkim dlatego, że nie wynika z nich by wskazane stany chorobowe uniemożliwiały powodowi w sposób trwały wykonywanie pracy zarobkowej.

Przyjąć zatem należało, kierując się poziomem wydatków ponoszonych przez powoda, że jego możliwości zarobkowe kształtują się na poziomie nie niższym niż 3.500-4000 zł. To zaś oznaczało, że twierdzenia powoda odnośnie istotnego pogorszenia się jego sytuacji finansowej pozostały nieudowodnione.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał przesłanek z art. 138 k.r.o., które uzasadniałyby obniżenie dotychczas ustalonej renty alimentacyjnej zgodnie z żądaniem powoda.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że kwota 1.500 zł, odpowiadająca 70% kosztów utrzymania pozwanej powinna w dalszym ciągu obciążać powoda. Przede wszystkim z tego względu, że codzienną opiekę nad pozwaną nadal sprawuje matka, która w znacznym stopniu właśnie w ten sposób realizuje swój obowiązek alimentacyjny. Pozwana mimo osiągnięcia pełnoletności wymaga pełnego zaangażowania matki w zapewnienie dowozu córki do szkoły i do lekarzy. Nadto, ze względu na ustalone w sprawie problemy zdrowotne pozwanej, uznać należało, że pozwana wymaga większej opieki i troski ze strony matki niż przeciętna nastolatka. Sąd odwoławczy nie znalazł przesłanek ku obniżeniu udziału powoda w finansowym utrzymaniu pozwanej także z tego względu, że powód nie utrzymuje regularnych kontaktów

z pozwaną i nie jest obecny w życiu córki. Sąd powinien w zdecydowanie wyższym stopniu niż matka partycypować w finansowaniu potrzeb pozwanej.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznając apelację powoda za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 4 ust. 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).

Rafał Kubiak Anna Czarnecka Joanna Mataczyńska